

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz A. O. (1) kwotę 18.840 zł z ustawowymi odsetkami od następujących kwot:

a) od kwoty 17.000 złotych od dnia 23 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty;

b) od kwoty 1.840 złotych od dnia 18 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz A. O. (1) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz J. O. (1) kwotę 5.810 zł z ustawowymi odsetkami od następujących kwot:

a) od kwoty 5.500 złotych od dnia 6 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty;

b) od kwoty 310 złotych od dnia 18 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

4. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz J. O. (1) kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

5. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz A. O. (2) kwotę 3.570 zł z ustawowymi odsetkami od następujących kwot:

a) od kwoty 3.500 złotych od dnia 23 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty;

b) od kwoty 70 złotych od dnia 18 lutego 2011 roku do dnia zapłaty;

6. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz A. O. (2) kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

7. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

8. pozostawił rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu orzeczeniu referendarza sądowego, przy przyjęciu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu w następującym stosunku:

a) A. O. (1) wygrała proces w 79 %;

b) J. O. (1) wygrał proces w 64 %;

c) A. O. (2) wygrała proces w 59 %.

Orzeczenie Sądu Rejonowego w części dotyczącej roszczeń powodów o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 26 września 2010 r. w miejscowości D. M. (powiat (...)) na skrzyżowaniu doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym A. O. (3) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem osobowym – S. T.. Na skutek doznanych obrażeń A. O. (3) poniósł śmierć. W pojeździe znajdowali się również A., J. i A. O. (2), którzy doznali licznych obrażeń.

Od 2004 roku A. O. (1) prowadziła sklep z odzieżą używaną, a potem był to sklep z końcówkami kolekcji znanych marek. Sklep nie przynosił dużych zysków, ale pozwalał się utrzymać. Miesięczny dochód wynosił ok. 1.000 zł. Zmarły A. O. (3) otrzymywał również emeryturę w wysokości 2.500 zł. Po wypadku, powódka nie była stać na zatrudnienie pracownika. Musiała wrócić do pracy po miesiącu. Często pomagała jej teściowa, albo matka. A. O. (1) miała problemy z poruszaniem się samochodem. Już wtedy brała leki antydepresyjne. Unikała kontaktów ze stałymi klientami, gdyż ciągle pytali o to, jak sobie radzi. Denerwowało ją to, że pocieszają ją osoby, które tego nie doświadczyły. Powódka zamknęła sklep po 2,5 roku. Sklep był potrzebny po to, aby powódka miała jakiś zajęcie. Musiała po wypadku kupić T. (...). Ona kosztowała ponad 30.000 zł. Pieniądze pochodziły z oszczędności. Tuż po wypadku powódka miała myśli samobójcze. Powódka cały czas przechowuje w domu część rzeczy męża. Jest baptystką. Nie praktykuje zamawiania mszy. A. O. (1) nie lubi bywać na cmentarzu.

Po wypadku A. O. (1) spała tylko 3, czy 4 godziny. Generalnie stara się unikać leków przeciwbólowych. Dzieci obecnie otrzymują rentę po 3.200 zł. A. O. (1) ma problem ze znalezieniem pracy. Po zamknięciu sklepu chciała odpocząć psychicznie i fizycznie, dlatego nie szukała wtedy pracy.

Od 12 stycznia do 21 czerwca 2012 roku J. O. (1) odbył około 20 konsultacji psychologicznych. Po wypadku J. O. (1) nie chciał przebywać w domu, nie chciał chodzić do szkoły. Miał dużo nieobecności. Matka musiała zaangażować psychologa. Powód nie chciał pomocy psychologa szkolnego. Psycholog zalecił wizytę u psychiatry. Przed wakacjami powód przerwał terapię, bo myślał, że sobie poradzi. Po wakacjach znowu przestał chodzić do szkoły. Pewnego dnia przyszedł i powiedział, że nie da rady. Powód chodził do psychologa do samej matury, którą zdał.

Ojciec był dla powoda przyjacielem. Po śmierci ojca czuł, że wszystkie obowiązki pomocy mamie spadły na jego barki. Te obowiązki polegały głównie na podejmowaniu ważnych decyzji związanych z towarem w sklepie. Poszedł na kurs prawa jazdy, ale zrezygnował bo odkrył lęk związany z prowadzeniem samochodu. Nadal nie ma prawa jazdy. Obawiał się, że wizyty u psychologa szkolnego rozniosą się po szkole. Przed wypadkiem był trochę wyżej jeśli chodzi o naukę. Po wypadku spotykał się tylko z 3 ze swoich znajomych. Reszty klasy unikał. Obecnie J. O. (1) studiuje informatykę i bóle kręgosłupa przeszkadzają mu w siedzeniu przed komputerem.

A. O. (2) po wypadku bardzo zamknęła się w sobie. Przestała się przytulać. W II klasie powódka miała 6 zagrożeń. Musiała brać korepetycje z matematyki i fizyki.

Powódka uczęszczała do szkolnego psychologa. Nie przyjmowała żadnych leków antydepresyjnych. Po wypadku starała się ograniczać kontakty towarzyskie.

Z powodu śmierci A. O. (3) jego bliscy silnie przeżyli okres żałoby. W trakcie leczenia ujawniły się u poszkodowanych symptomy głębokiej depresji: smutek, żal, brak pogodzenia się z rzeczywistością. Rodzina O. spędzała ze sobą dużo czasu. W wyniku przedmiotowego wypadku, A. O. (1) odczuwała smutek po śmierci męża.

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2011 roku Prokuratura Rejonowa w Giżycku w sprawie o sygnaturze 2Ds 926/10 umorzyła postępowanie przeciwko sprawcy wypadku wobec stwierdzenia, że do wypadku doszło na skutek zachowania A. O. (3).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że wbrew stanowisku wyrażanemu w toku postępowania przez stronę pozwaną, Sąd cywilny jest związany z mocy art. 11 k.p.c. jedynie prawomocnym wyrokiem karnym skazującym, a nie postanowieniem o umorzeniu postępowania.

W takich sytuacjach Sąd cywilny może na potrzeby postępowania cywilnego dokonywać samodzielnie ustaleń co do wszelkich okoliczności, nawet tych, które były już przedmiotem wcześniejszego postępowania przygotowawczego i stały się podstawą orzeczenia o umorzeniu.

Oznacza to, że nie jest przesądzone, że A. O. (3) rzeczywiście wyłącznie przyczynił się do zaistnienia wypadku i ponosi za niego wyłączną winę.

Kwestia sprawstwa i winy pozwanego może być więc przedmiotem dowodzenia, postępowania dowodowego i oceny Sądu, ma do nich zastosowanie zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) i brak jest przeszkód, aby ustalenia i oceny do których dojdzie Sąd cywilny, były nawet całkowicie odmienne od tych, jakie stały się wynikiem postępowania karnego.

Konkludując, to pozwany ubezpieczyciel powinien w drodze opinii biegłego ds., ruchu drogowego wykazać wyłączną winę A. O. (3), której to powinności nie sprostał.

W oparciu o ustalony przez siebie stan faktyczny Sąd Rejonowy, oceniając zasadność roszczeń powodów o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, wskazał, że zgodnie z art. 822 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie szkody), przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający, albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Sprawcą wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł A. O. (3), był S. T., posiadający obowiązkowe ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela.

Strona pozwana nie udowodniła, iż do wypadku doszło z wyłącznej winy zmarłego. Co więcej, wypłaciła powodom część żądanych przez nich kwot. Przypisanie wyłącznej winy A. O. (3) wymagało dokonania przez sąd cywilny własnych ustaleń np. co do widoczności, stanu nawierzchni, zadrzewienia, ukształtowania jezdni, warunków drogowych w miejscu wypadku, sprawności technicznej obu pojazdów. Wszystkie te okoliczności miały fundamentalne znaczenie dla oceny prawidłowości zachowania obu kierowców.

Konkludując, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do przypisania A. O. (3) wyłącznej winy w doprowadzeniu do wypadku. Brak było podstaw do analizowania stopnia przyczynienia, a to również wobec braku opinii biegłego ds. ruchu drogowego.

Dalej wskazał Sąd Rejonowy, że podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Możliwość przyznania przez sąd w oparciu o art. 446 § 4 k.c. odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze i w tym zakresie niewątpliwie zbliża się także do instytucji zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. Nie może również ująć z pola widzenia okoliczność, że w obecnym systemie prawa osoba będąca najbliższym członkiem rodziny zmarłego może niezależnie dochodzić dwóch roszczeń, a mianowicie na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wymusza to w konsekwencji - co najmniej próbę - wyraźnego oddzielenia szkody majątkowej od krzywdy niemajątkowej, co wymaga precyzyjnych ustaleń faktycznych, odnoszących się wprost do jednego lub drugiego roszczenia. Celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zapłata za przedwczesność śmierci, a kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia danego członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a zatem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji życiowej. Funkcją zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. jest kompensata krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiej osoby, polegająca nie tylko na złagodzeniu jej cierpienia, ale również na ułatwieniu osobie poszkodowanej odnalezienie się w rzeczywistości zmienionej przez śmierć osoby najbliższej.

Podniósł również Sąd Rejonowy, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia.

Równocześnie, co wymaga szczególnego uwypuklenia, ze względu na specyficzny charakter tego roszczenia, powinno się mieć na względzie zasadę, iż śmierć osoby najbliższej nie powinna być źródłem korzyści pieniężnych czy też wzbogacenia. Otrzymane z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej świadczenie pieniężne nie wydaje się niekiedy być najwłaściwszym sposobem pocieszenia członków najbliższej rodziny zmarłego. Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, że w normalnie funkcjonujących rodzinach w naszym kręgu kulturowym zawsze śmierć osoby najbliższej stanowi wielką, niepowetowaną tragedię, której nie da się naprawić żadnymi pieniędzmi.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt ustalonych okoliczności sprawy, Sąd Rejonowy stwierdził, że powodowie, jako najbliższe osoby, w związku z jego tragiczną śmiercią doświadczyli wyjątkowo stresujących i nieprzyjemnych doznań emocjonalnych. Powodowie ciężko przeżyli śmierć A. O. (3) i do dziś odczuwają jego brak.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, iż dzieci i żona zmarłego korzystali z pomocy psychologa oraz psychiatry. W trakcie leczenia ujawniły się u nich symptomy depresji. Poszkodowana A. O. (1) przyjmuje leki, nie może spać. Czuje smutek i żal po utracie męża. J. O. (1), po utracie ojca odczuwa smutek i żal. Również A. O. (2) korzystała z pomocy psychologa z powodu stanów depresyjnych.

Sąd Rejonowy uwzględnił bliską więź emocjonalną powodów ze zmarłym, fakt świadczenia przez niego pomocy w prowadzeniu sklepu, jak również udzielania pomocy w utrzymaniu gospodarstwa domowego. Jego śmierć pozbawiła ich poczucia bezpieczeństwa i oparcia. Odbiło się to negatywnie na stanie zdrowia powodów, którzy doznali ograniczenia perspektywy poprawy sytuacji życiowej i materialnej.

Powodowie cierpią na przedłużoną reakcję depresyjną objawiająca się w przygnębieniu, poczuciu smutku, spadku aktywności, problemami z snem. Okoliczność tą potwierdziły zarówno zeznania świadka, jak i opinia biegłego.

Z uwagi na powyższe, Sąd Rejonowy zasądził z tego tytułu na rzecz A. O. (1) kwotę 30.000 zł. na rzecz J. O. (1) kwotę 20.000 zł. oraz na rzecz A. O. (2) kwotę 20.000 zł.

Odsetki od powyższych kwot zostały zasądzone od daty wniesienia powództwa – zgodnie z żądaniem pozwu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie w jakim uwzględniono roszczenia powodów o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

W stosunku do zaskarżonego wyroku apelujący sformułował następujące zarzuty:

1) obrażę art. 233 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a to wobec dokonania w sprawie sprzecznych ustaleń dotyczących osoby winnej spowodowania wypadku komunikacyjnego z dnia 26 września 2010 r., polegającej na jednoczesnym stwierdzeniu, że do wypadku doszło na skutek nie ustąpienia przez A. O. (3) pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem osobowym S. T., którą to okoliczność Sąd uznał za bezsporną (strona 2 uzasadnienia wyroku) oraz stwierdzeniu, że sprawcą wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł A. O. (3), był S. T. posiadający obowiązkowe ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela (strona 9 uzasadnienia wyroku);

2) obrażę art. 217, art. 221 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a to wobec nierozpoznania przez Sąd I instancji zgłoszonego na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 26 września 2010 r. oraz ustalenia, iż poszkodowany A. O. (3) przyczynił się do wypadku w sposób wyłączny wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych zawartego w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanej z dnia 6 maja 2016 r.;

3) obrażę art. 436 § 2 k.c. oraz art. 435 w zw. z art. 436 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a to wobec przyznania A. O. (1), J. O. (2) i A. O. (2) zadośćuczynienia za stratę osoby najbliższej, podczas gdy zgodnie z ustaleniem Sądu (strona 2 uzasadnienia w jego części dotyczącej ustaleń faktycznych) sprawcą wypadku komunikacyjnego w następstwie wymuszenia pierwszeństwa przejazdu był A. O. (3);

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania;

2) zasądzenie od A. O. (1), J. O. (1) i A. O. (2) zwrotu kosztów procesu za drugą instancję sądową, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nadto skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 26 września 2010 roku oraz ustalenia, że poszkodowany A. O. (3) przyczynił się do wypadku w sposób wyłączny.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zarzuty te muszą być uznane za chybione, gdyż zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Idąc dalej, za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c..

Odnosząc się do kwestii szczegółowych, podniesionych w zarzucie apelacyjnym, trzeba wskazać, że skarżący upatruje naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w dokonaniu przez Sąd Rejonowy sprzecznych ustaleń dotyczących osoby winnej spowodowania wypadku komunikacyjnego z dnia 26 września 2010 r., polegającej na jednoczesnym stwierdzeniu, że do wypadku doszło na skutek nie ustąpienia przez A. O. (3) pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem osobowym S. T., którą to okoliczność Sąd uznał za bezsporną (strona 2 uzasadnienia wyroku) oraz stwierdzeniu, że sprawcą wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł A. O. (3), był S. T. posiadający obowiązkowe ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela (strona 9 uzasadnienia wyroku).

Wskazana sprzeczność ma jednak charakter pozorny i pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze bowiem tylko wcześniejsze ze wskazanych przez pozwanego twierdzeń stanowi część ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Drugie z nich zawarte jest w części uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym. Z tej więc choćby przyczyny nie można mówić o wewnętrznej sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego.

Po drugie skarżący dopuszcza się nadużycia polegającego na przeinaczeniu stwierdzenia zawartego w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy nie wskazał bowiem, jak podnosi to skarżący, "że do wypadku doszło na skutek nie ustąpienia przez A. O. (3) pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem osobowym S. T.", a jedynie stwierdził, że A. O. (3) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, które to stwierdzenie nie jest równoznaczne ani z przypisaniem mu sprawstwa, ani tym bardziej winy (w szczególności wyłącznej).

Szczegółowe rozważania dotyczące pozostałych zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów postępowania należy poprzedzić przypomnieniem jednolitego stanowiska judykatury, zgodnie z którym Sąd drugiej instancji pozostaje związany przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008 r. Nr 6, poz. 55). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 sierpnia 2015 r. w sprawie V CSK 677/14 w odniesieniu do kwestii procesowych w postępowaniu apelacyjnym znaczenie mają tylko takie uchybienia prawa procesowego, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd apelacyjny może wziąć pod uwagę uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji jedynie na zarzut podniesiony w apelacji. Bez ich podniesienia zarzutów tych nie może rozważać, chociażby w jego ocenie miały one wpływ na wynik sprawy.

Wobec powyższego w pierwszej kolejności za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 221 k.p.c.. Przepis ten określa bowiem obowiązki strony pozwanej w procesie i to ona jest adresatem zawartej w nim normy. Przepis ten nie nakłada zaś jakichkolwiek obowiązków na sąd i tym samym nie może być przez sąd naruszony.

Skarżący nie wskazał również, który z paragrafów przepisu art. 217 k.p.c. miałby zostać przez Sąd Rejonowy naruszony, czyli nie sprostował wskazanemu wyżej obowiązkowi sprecyzowania norm prawa procesowego, których naruszenie zarzuca, co samo w sobie jest wystarczającym powodem uznania tegoż zarzutu za bezpodstawny.

Pomijając nawet tę okoliczność trzeba zauważyć, że nie sposób wyjaśnić, w jaki sposób Sąd Rejonowy mógłby naruszyć art. 217 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, skoro adresatem tej normy są strony sporu. Powołany przepis określa ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym oraz nakłada na nie m.in. obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi. Art. 217 § 1 k.p.c. nie odnosi się do Sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, w konsekwencji nie może być przez Sąd naruszony (vide wyrok SN z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 503/13).

Korelatem uprawnienia przewodniczącego i sądu do zobowiązania stron do złożenia odpowiedzi na pozew lub dalszych pism przygotowawczych jest obowiązek złożenia przez strony stosownych pism procesowych. Zaniechanie ich wniesienia powoduje, że twierdzenia i dowody, które powinny być w pismach tych powołane, przytoczone później, będą uznane za spóźnione i – jako takie – pominięte przez sąd (art. 207 § 6 k.p.c.). Sankcja ta wiązać się będzie również ze złożeniem pisma "niekompletnego", tj. takiego, w którym strona nie powoła wszystkich twierdzeń i dowodów możliwych do przedstawienia na danym etapie postępowania.

W realiach przedmiotowej sprawy strona pozwana złożyła odpowiedź na pozew w której podniosła, że w jej ocenie wyłączną winę za spowodowanie przedmiotowego wypadku ponosi A. O. (3). Tym samym już na tym etapie postępowania możliwym było zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych.

Strona może wprawdzie powoływać okoliczności faktyczne i dowody aż do zamknięcia rozprawy (por. art. 217 k.p.c.), jednak w razie powołania ich później, niż należało to zrobić, naraża się na ich pominięcie (por. K. Weitz, [w:] K. Markiewicz (red.), *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 2011, s. 25).

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy pominął wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych złożonego przez pełnomocnika pozwanego w piśmie z dnia 6 maja 2015 roku, na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c..

Przepis art. 207 § 6 k.p.c. nakazuje sądowi pominąć zgłoszone przez stronę spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Analogiczną regulację zawiera także przepis art. 217 § 2 k.p.c..

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że tzw. prekluzja materiału procesowego, która w najpełniejszy sposób pozwala na optymalne skrócenie czasu postępowania, ma na celu zmuszenie stron postępowania do ujawnienia swoich stanowisk i dowodów już na samym początku, tak aby sąd miał możliwość dokonania właściwej oceny. Prekluzja dowodowa obejmuje wszystkie spóźnione twierdzenia, zarzuty i dowody, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie prekluzja dowodowa nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem ustawodawca dopuszcza sytuacje, w których strony mogą w późniejszej fazie powołać nowe twierdzenia i dowody, jednakże może to nastąpić tylko wtedy gdy strona wykaże, że ich powołanie w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym nastąpiło bez winy strony lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Przytoczone przesłanki uwzględniają przede wszystkim dynamikę procesu cywilnego ujawniającego w różnych fazach postępowania nowe zdarzenia, w wyniku których strona zgłasza dalsze twierdzenia i wnioski o przeprowadzenie określonych środków dowodowych. Przyjęta konstrukcja, będąca przejawem dyskrecjonalnej władzy sędziego, pozostawia w każdej z wymienionych sytuacji pewną dozę uznaniowości decyzji sądu orzekającego.

Skarżąca w swojej argumentacji nie uwzględniła, że zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, za wyjątkiem przypadków enumeratywnie wymienionych w tym przepisie, a mianowicie jeśli strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jeśli zatem wskazane w powołanej normie wyjątki nie występują, to obowiązkiem Sądu jest pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, co wprost wynika z użycia przez ustawodawcę zwrotu „sąd pomija” nie zaś „może pominąć” lub innego pozwalającego na pozostawienie kwestii dopuszczenia spóźnionych dowodów swobodnej ocenie sądu. O tym, czy dane twierdzenie lub dowód zostały zgłoszone w terminie rozstrzyga przy tym przede wszystkim treść art. 207 k.p.c., w tym § 6 tego artykułu.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwana nie wykazała natomiast żadnej z ustawowych przesłanek, które uzasadniałyby uwzględnienie ewidentnie spóźnionego wniosku dowodowego zgłoszonego w piśmie z dnia 6 maja 2015 r. W szczególności w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że nie mogła zgłosić owego dowodu na wcześniejszym etapie postępowania, nie wykazała, że nie ponosi winy w opóźnieniu.

Nie można również przyjąć, aby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych nie spowodowałoby opóźnienia w rozpoznaniu sprawy. Niewątpliwie koniecznym byłoby wówczas odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 2 czerwca 2016 roku, a następnie oczekiwanie na sporządzenie opinii.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, w realiach sporu nie zaszły również żadne wyjątkowe okoliczności, które pozwoliłyby na przeprowadzenie spóźnionego dowodu.

Za chybioną należy również uznać sugestię skarżącego, że dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych winien być dopuszczony przez Sąd Rejonowy z urzędu. W obecnie obowiązującym stanie prawnym to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia bądź wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, tym bardziej, gdy w toku postępowania strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika /patrz wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6 – 7/76/.

Skoro zaś, jak wskazano wyżej, pozwany nie przeprowadził dowodu wykazującego, że do zaistnienia przedmiotowego wypadku doszło z wyłącznej winy A. O. (3), to oczywiście chybionymi są zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja pozwanego nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c..

Zasądzone z tego tytułu na rzecz powodów kwoty po 2.400 złotych stanowią zwrot kosztów zastępstwa procesowego powodów w postępowaniu apelacyjnym.

Wysokość powyższych kosztów została ustalona na podstawie z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2015. 1800).

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanych rozporządzeń.